IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 162)
z dnia 28 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 162)

28 lipca 2023 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w IX kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wziął **Szymon Ponitka** – rzecznik prasowy Korony Młodych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry. Witam państwa posłów.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam wszystkich.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji przewiduje rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji w IX kadencji Sejmu. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę żadnych uwag.

W takim razie przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Uprzejmie informuję, że projekt sprawozdania został państwu posłom dostarczony. Mam nadzieję, że wszyscy państwo macie go przed sobą, jeśli nie, to ewentualnie poproszę panów sekretarzy o rozdanie. Jeżeli sprawozdanie zostało już dostarczone, to nie ma problemu. Ponadto informuję, że projekt sprawozdania Komisji z działalności w IX kadencji Sejmu obejmuje tylko część opisową. Część statystyczna będzie dołączona do sprawozdania w części opisowej w późniejszym terminie, po zakończeniu kompletowania danych.

Szanowni państwo, pokrótce mogę państwu zreferować ten projekt. Dzisiaj jest czas pewnego podsumowania. Myślę, że wszyscy, jak tutaj jesteśmy, wykonaliśmy wspólnie dużo dobrej, merytorycznej pracy. Pozwolę sobie otworzyć dyskusję, nie będę odczytywał tych wszystkich zapisów, które mamy. Jeśli ktoś z państwa posłów chciałby w tej chwili zabrać głos, to bardzo proszę. A jeżeli nie, to pozwólcie, że ja opowiem dosłownie w kilku zdaniach.

Spotykaliśmy się 162 razy, bo dzisiaj jest 162. posiedzenie Komisji. Myślę, że poruszaliśmy wiele ważnych tematów. Chciałem podziękować wszystkim posłom, którzy zasiadają w tej Komisji, i moim prezydiantom. Chciałem też podziękować bardzo panu przewodniczącemu Rasiowi za to, że ta Komisja zawsze była prowadzona w merytoryczny sposób. Staraliśmy się tutaj dyskutować na temat dobrych rozwiązań dla sportu i myślę, że to się udało.

Czy ewentualnie pan przewodniczący Tomaszewski zechce zabrać głos? Bardzo bym poprosił. Nie wiem, czy jeszcze spotkamy się w tej kadencji, być może w sierpniu. Na pewno przewodniczący Baszko zrobi jeszcze jakieś podsumowanie. Za tę pracę do teraz chciałem bardzo serdecznie państwu podziękować. Dziękuję też wszystkim osobom, które zaangażowały się w pracę w podkomisjach stałych, bo myślę, że tutaj też naprawdę dużo dobrej, merytorycznej pracy zostało wykonanej.

Pan przewodniczący Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zbliża się koniec kadencji obecnego parlamentu, więc obyczajem podsumowujemy swoją działalność jako Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Techniczne i merytoryczne uwagi przekazałem sekretariatowi Komisji i zostały one uwzględnione.

W związku z powyższym chciałbym tylko nawiązać do pewnych spraw, które można poprawić w funkcjonowaniu Komisji, abyśmy jako członkowie Komisji, parlamentarzyści mieli poczucie dobrze spełnionego obowiązku we współpracy z rządem. Jak wspominał pan przewodniczący, sport, turystyka, kultura fizyczna to są takie dziedziny życia, w których zdecydowanie łatwiej o współdziałanie ponad podziałami politycznymi i w zdecydowanej większości tak działo się również w obecnej kadencji.

Martwi mnie nieobecność ministra sportu pana Kamila Bortniczuka, który poza dwoma pierwszymi posiedzeniami, z chwilą gdy grupa parlamentarzystów złożyła wniosek o jego odwołanie, ponoć obraził się na Komisję i od tamtego czasu już nie zawitał na żadnym posiedzeniu. Byli jego przedstawiciele, ale w związku z powyższym powstaje pytanie: gdzie w parlamencie, jak nie na Komisji branżowej powinien być obecny minister konstytucyjny do spraw sportu i turystyki? I to jest taki zły wyłom z moich doświadczeń siedmiu kadencji pracy w parlamencie. Czegoś takiego, żeby minister systemowo lekceważył Komisję i powiedział, że nie będzie chodził, do tej pory nie było. Myślę, że na początku przyszłej kadencji trzeba będzie z nowym ministrem, mam nadzieje, że konstytucyjnym… Bo jak wiemy, te sprawy również i w tej kadencji przechodziły z rąk do rąk, bez ministra konstytucyjnego bezpośrednio zajmującego się sportem i turystyką. Ale i tak, mimo że inny minister miał dużo zajęć w innych dziedzinach życia, to był obecny nie tylko na posiedzeniach Komisji, ale również i podkomisji.

Po drugie, jeśli chodzi o rekomendacje zawarte na ostatniej stronie, to chcę zauważyć, że mimo niedługiego czasu funkcjonowania podkomisji sportu do spraw osób z niepełnosprawnościami praca tej Komisji obroniła się. Stąd nasza rekomendacja, która mówi o tym, że w przyszłej kadencji parlamentu powinna, po pierwsze, funkcjonować ta nasza branżowa Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, a po drugie, w ramach tej Komisji właśnie podkomisja do spraw turystyki, sportu dzieci i młodzieży, sportu osób z niepełnosprawnościami oraz sportów nieolimpijskich. Wcześniej rozważaliśmy też sprawy dotyczące młodzieży, chcąc, aby w tej Komisji były dodatkowo uwzględniane, tak jak w części innych państw. Niemniej jednak zapisaliśmy, że chodzi o to, żeby to były również kwestie dotyczące zdrowia i rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży, przyjęte na ostatnim posiedzeniu nowelizacje aktów prawnych, które wprowadzają bazę talentów sportowych – zapewne z odczytywania tej bazy będzie wiele tematów, które będą dotyczyły rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży, więc pewnie będą one obecne, mimo że nie umieszczamy ich wprost w nazwie.

Uprzejmie dziękuję za naszą pracę również panom sekretarzom, którzy bardzo merytorycznie wspomagają nas w naszej działalności nie tylko w parlamencie, ale także wtedy, kiedy były organizowane wyjazdowe posiedzenia Komisji czy inne wydarzenia związane z obsługą delegacji zagranicznych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pan przewodniczący Baszko.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, niewątpliwie bardzo mocno działaliśmy jako Komisja, bo zajmowaliśmy się różnymi problemami z życia sportowego – niby drobnymi, ale bardzo ważnymi. Przede wszystkim doceniliśmy związki sportowe, które są w systemie olimpijskim i pozaolimpijskim, tak samo ze związkami niepełnosprawnych. To było widać i chcę podkreślić, że ministerstwo bardzo energicznie działało, żeby zaspokoić potrzeby związków sportowych.

Nie chcę wchodzić w polemiki, ale kategorycznie nie zgadzam się na takie insynuacje, że pan minister się obraził. Ja czegoś takiego nawet nie słyszałem. Pan minister bardzo ciężko pracuje, tym bardziej że odbywały się wtedy igrzyska europejskie. Trzeba było

bardzo intensywnie podjąć działania, czas był bardzo krótki. Różne funkcje pełniłem i pełnię. Każda Komisja jest ważna, ale w działalności każdego z nas są jeszcze inne, ważniejsze sprawy. Wszyscy pełnimy różne funkcje społeczne i wiemy, że trzeba poświęcić dużo czasu, a nie siedzieć i patrzeć – ja nie należę do takich – czy pensja jest, czy jej nie ma. Nigdy mnie to nie interesowało.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Obecność na Komisji to siedzenie i patrzenie?

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Ja ze swojej strony chcę powiedzieć, że ministerstwo realizuje różne programy, na przykład powstał Rządowy Program „Klub". Programy te są dobrze oceniane przez różne instytucje, zrzeszenia. Istnieją różne związki – olimpijskie, dla osób z niepełnosprawnością – nie spotkałem się z tym, żeby źle wyrażały się o ministerstwie. Takich środków finansowych, jakie są obecnie do dyspozycji, ja jako wicemarszałek nie widziałem. Byłem wicemarszałkiem województwa przez dwie kadencje, to wiem, że mieliśmy pięć, sześć inwestycji sportowych na infrastrukturę. To był wielki dylemat, jak pogodzić interesy. Samorządowcy ustawiali się w kolejkach, wybierało się optymalne projekty, które już naprawdę były niezbędne. I nie patrzyło się, że marszałek Baszko pochodzi z Sokółki, to znaczy, że wszystko ma być budowane w Sokółce. Nie, patrzyłem przez pryzmat całego województwa. Sporo zależy od człowieka, który pełni dane stanowisko.

Były też pytania, jak funkcjonują kluby, które składały wnioski sportowe. Chcę zakomunikować, że od dwóch tygodni wszystkie kluby – prawie 5900 – mają środki finansowe na swoich kontach i realizują zadania, przede wszystkim obozy sportowe, obozy dochodzeniowe czy wyjazdowe. Dziesięć dni temu rozpoczęła się też kontrola tych obozów. Planujemy jeszcze więcej kontroli, żeby pokazać, że skoro daje się środki finansowe, środki publiczne, to trzeba je kontrolować. Poseł Tomaszewski dokładnie wie, że w Wielkopolsce też rozpoczęły się wielkie kontrole i przy okazji widzimy, jak wykorzystywane są te środki. Ja ze swojej strony jeszcze raz podkreślę, że rozwinęła się infrastruktura sportowa, przekazano środki finansowe na sport wyczynowy, amatorski, na różnego rodzaju sportowe wakacje i inne programy. Tego wszystkiego, tych osiągnięć naprawdę trzeba mocno pogratulować pracownikom ministerstwa. Tak zazwyczaj jest, że jak jest coś dobrego, to mało się o tym mówi. Mówi się tylko wtedy, jak jest problem. To jest naturalne. Ja krytyki nigdy się nie boję. Moim zdaniem minister Bortniczuk też nie należy do takich osób, które obrażają się za krytykę.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że Komisja działała dobrze, czasami mieliśmy drobne niedociągnięcia, jednak Komisja wszystkich nas łączyła. Jeżeli chodzi o wotum nieufności – to jest prawo opozycji. Ale ja byłem też i w opozycji w Sejmie, jak trzeba było głosować za niektórymi ministrami, to też głosowałem przeciw, nie tak jak opozycja chciała, bo wiedziałem, że ten minister jest bardzo aktywny i wtedy też trzeba wznieść się ponad podziałami. Co jest trudne, bo można wtedy dostać w słowach i czynach… Ja jeszcze raz podkreślę, po raz trzeci – naprawdę mamy bardzo dobrego ministra i oby tylko jego aktywność nie ugasła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję również.

Szanowni państwo, dzisiaj dyskutujemy przede wszystkim na temat naszej pracy w Komisji. To my, jak tutaj wszyscy jesteśmy, zgłaszaliśmy punkty do pracy naszej Komisji i też nie chciałbym, żeby ta dzisiejsza debata poszła szerzej w kierunku oceny działalności sportowej. Myślę, że dzisiaj rozmawiamy bardziej na temat pewnego technicznego dokumentu.

Pan przewodniczący Olszewski i potem pani poseł, bardzo proszę. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Pan przewodniczący zgodził się mnie puścić.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym bardzo serdecznie podziękować za zaufanie i za to, że może troszeczkę późno, ale powstała podkomisja do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami. Ta podkomisja pracowała dość intensywnie, mieliśmy kilkanaście spotkań, na których omawialiśmy różne tematy. Z tej podkomisji do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wpłynęła zaproponowana zmiana ustawy o sporcie, która była zmianą dość redakcyjną, ale istotną dla ruchu paralimpijskiego w Polsce. Te zmiany są w trakcie procedowania, wczoraj zostały przyjęte przez polski Senat bez poprawek. Pewnie dzisiaj w bloku głosowań będziemy nad nimi głosować.

Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość prowadzenia tej podkomisji. Ze strony środowisk osób z niepełnosprawnościami na każdym posiedzeniu słyszeliśmy słowa, że są oni zadowoleni z tego, że w końcu mogą zabrać głos na podkomisji, że w końcu jest czas na sprawy osób z niepełnosprawnościami i że zostali dostrzeżeni. Nawiązali też ścisłą współpracę z ministerstwem. Można powiedzieć, że ułatwiliśmy im dostęp do kontaktu z ministerstwem sportu, dzięki temu różne inicjatywy już się dzieją i mają miejsce.

Bardzo serdecznie dziękuję za tę możliwość i jeżeli będzie nam dane być w tym składzie w przyszłej kadencji, to chciałabym, żeby ta podkomisja również istniała, bo myślę, że jest bardzo potrzebna. Tych tematów jest sporo. Mieliśmy może niewiele czasu, ale w przyszłej kadencji na pewno byłoby o czym rozmawiać. Jeszcze raz bardzo dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękujemy. Mówiłem o tym na samym początku, też właśnie chciałem podziękować wszystkim pracującym w podkomisjach. Tak że też dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Nie było pana przewodniczącego Rasia, też jest on przecież bardzo zasłużoną osoba, jeżeli chodzi o bycie przewodniczącym Komisji. Tak że panie przewodniczący – też słowa uznania i podziękowania.

Pan przewodniczący Olszewski, a potem pan przewodniczący Raś i będziemy już zmierzać do podsumowania.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, żebym nie zapomniał, to od razu chciałbym złożyć bardzo serdeczne podziękowania dla sekretariatu za waszą ciężką pracę. Wielkie dzięki za to panu Mariuszowi i panu Krzysztofowi i wszystkim osobom, które pomagały nam w Komisji. Przepraszamy oczywiście, jeżeli były z naszej strony jakieś niedociągnięcia albo jakaś nerwówka – różnie to bywa. Zapraszamy do dalszej współpracy, mam nadzieje, że w podobnym gronie, ale o tym zdecydują wyborcy.

Ja znowu będę życzył panu przewodniczącemu, żeby nadał był przewodniczącym, bo mam nadzieję, że ta Komisja zostanie w opozycji. Natomiast szanowni państwo, jak wiecie, całą tę kadencję pełniłem dwie role – wiceprzewodniczącego naszej Komisji, ale również i prezesa związku. Chciałbym serdecznie podziękować w imieniu wszystkich związków sportowych za to, że mieliśmy okazję tutaj przyjść, spotkać się lub Komisja miała szansę przyjechać do nas. Za to też serdecznie dziękuję. Poznaliśmy bliżej problemy związków, to przekładało się później na różnego rodzaju działania, za to jeszcze raz w imieniu własnym i wszystkich pozostałych związków olimpijskich i nieolimpijskich bardzo serdecznie dziękuję.

Jeżeli już wszyscy zabierają głos, a Tadeusz zaczął, to ja też chciałem podkreślić jedną rzecz. Mogę się oczywiście zgodzić, że pan minister powinien być częściej na naszych spotkaniach i obradach Komisji, natomiast trzeba podkreślić, że zawsze, na każdej Komisji byli wiceministrowie. Nie było takiej sytuacji, żeby zabrakło osoby upoważnionej przez pana ministra do tego, żeby Komisja się odbyła. To też trzeba podkreślić. Ale trzeba podkreślić jedno – przy wotum prosiłem, bo prowadziłem tę Komisję – żebyście państwo zorientowali się w swoim błędzie, bo nie można człowieka oceniać po dwóch miesiącach pracy. No nie można oceniać. Jeżeli chcieliście ukłuć kogoś innego, a wiem, że o to się

rozchodziło, to nie kłuje się człowieka, który naprawdę zasuwał, podwinął rękawy, który deklarował współpracę. I czy się obraził, czy się nie obraził – jestem daleki od tego, by myśleć, że się obraził. Znam pana ministra i ma swój charakter i może to kwestia charakteru. Dlatego taka prośba do nas wszystkich, nie chodzi tylko o naszą Komisję, bo pracujemy w różnych Komisjach – oceniajmy ministrów po ich pracy, a nie po jakichś tam działaniach politycznych. Bo – jak dobrze wiemy – decyzje zapadały szybko, były zmiany. Również uderzmy się w pierś, że nie wszystkie działania, które również przez nas były podejmowane, miały rację bytu. Dlatego uważam, że to rozgrzeszyliśmy, ministrowie uczestniczyli w naszych obradach, dużo przecież wiedzieliśmy.

Należy również podkreślić – to, co już powiedział pan przewodniczący Baszko i chyba wszyscy jednym głosem o tym mówimy – że środki finansowe, które zostały wywalczone przez pana premiera Glińskiego, później przez pana ministra Bortniczuka, to są największe środki finansowe, jakie do tej pory spływały na sport. Centralne ośrodki sportu rozwijają się naprawdę wspaniale, odwiedzaliśmy je. Za te wyjazdy również dziękuję i dziękuję tym wszystkim, którzy w nich uczestniczyli. Widzimy, jak zmieniają się centralne ośrodki, nasze kadry coraz częściej trenują w Polsce. To też jest ważne, że nie musimy wyjeżdżać za granicę. Oczywiście są jeszcze sporty, które niestety są do tego zmuszone, ale mam nadzieję, że nadal będziemy to zmieniali. Powstają nowe centralne ośrodki sportu, jest dużo obiektów sportowych. Trzeba przyznać, że ta ostatnia kadencja – również, powiedzmy sobie szczerze, dzięki Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – inwestowała w sport, w rozwój infrastruktury, ale i w medale. O tym też trzeba powiedzieć. Tak że możemy tylko pogratulować naszym sportowcom, pogratulować wszystkim działaczom i życzyć sobie, żebyśmy za trzy, cztery miesiące spotkali się w podobnym gronie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Raś, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Wywołany, bo rozumiem, że sprawozdanie trochę dotyczyło też części, kiedy ja przewodniczyłem Komisji. Już jest po głosowaniu czy przed?

Głos z sali:

Nie było głosowania.

Poseł Ireneusz Raś (KP):

Nie wiedziałem, czy jestem przed, czy po, bo się spóźniłem.

Też chciałem podziękować wszystkim państwu, sekretariatowi – Krzysztofowi i Mariuszowi – za współpracę i za dobrą atmosferę. Myślę, że są oni do dyspozycji po równo dla wszystkich i to jest godne podkreślenia. Od 18 lat – odkąd jestem posłem – z panem Rutnickim i z innymi posłami możemy to stwierdzić.

Natomiast przede wszystkim życzę wam wszystkim dobrego zdrowia i dobrego nastawienia na jesień i powodzenia – bez względu na to, kto z której strony będzie startował, bo sport jest wartością, która łączy. Uważam, że ta Komisja jest potrzebna też do tego, żeby stanęła w obronie wartości i zasad, bo pojawiły nam się pewne patologie nawet w tym olimpijskim sporcie, globalnym, które nam są wrzucane, bo wszystko się komercjalizuje. Sport się nie komercjalizuje.

Szanowni państwo, byłem z panią poseł Pieczarką na fantastycznym wydarzeniu, kiedy Puszcza Niepołomice wchodziła do ekstraklasy. Ja państwu powiem, w tle widziałem tylko jednego dziennikarza, którego wiele lat temu z Krzysztofem spotkaliśmy na reaktywacji Pogoni Lwów. Przewodniczyłem wtedy polskiej delegacji i miałem możliwość zabrania głosu we Lwowie. Tam lepiej poznałem Stefana Szczepłka, który miał podobne wartości. Dla takich chwil w sporcie warto żyć. Puszcza Niepołomice – Kopciuszek. Ktoś powiedział: i po co oni awansowali? A oni chcieli awansować, nawet znając zdanie trenera, zawodników, którzy średnio zarabiali w pierwszej lidze. I wiedzieli, że w ekstraklasie nie dostaną za wiele podwyżki. Trochę dostaną, ale zgodnie z rozsądkiem. I powiedzieli: chcemy grać, walczyć o ekstraklasę. I udało im się. To było

fantastyczne. I to jest też pewien symbol sportu, który powinien być przedstawiany każdemu w polskiej lidze piłkarskiej, tak a nie inaczej postrzeganej. Symbol wartości, etyki. Uważam, że politycy powinni tę dyplomację prowadzić na arenie międzynarodowej mocniej i skuteczniej. Nastąpił kryzys ideowy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i innych wielkich federacji sportowych, gdzie tylko pieniądz jest na pierwszym miejscu. Powinno to być ograniczone. I tutaj trzeba rozmawiać z fantastycznymi sportowcami. Politycy, którzy zajmują się sportem, też powinni takie stanowiska zajmować. Inaczej, szanowni państwo, idziemy w bardzo złym kierunku.

Dziękuję, trzymam za wszystkich kciuki, do zobaczenia. Mam nadzieję, że wszyscy kiedyś się spotkamy i jeszcze będziemy wspólnie robić niejeden projekt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że to było podsumowanie godne tej naszej czteroletniej pracy. Ja też bardzo dziękuję moim panom sekretarzom za profesjonalizm i współpracę. To jest ważne, że wszyscy możemy pracować w odpowiednich warunkach.

Szanowni państwo, zapytam: czy ktoś z państwa jest przeciwny wnioskowi o przyjęcie sprawozdania Komisji z działalności w IX kadencji Sejmu? Nie widzę. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty bez głosów przeciwnych.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie ze swojej działalności w IX kadencji Sejmu.

W takim razie bardzo dziękuję. Porządek obrad został wyczerpany. Jeśli się już nie zobaczymy, to życzę wszystkim powodzenia i obyśmy spotkali się w listopadzie.